

## V. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Ramsay Mac Mullen, Roman government's response to crisis AD 257 - 337, New Haven and London, Yale University Press, 1978.

Kryzys Imperium Rzymskiego od wieków zwracał uwagę historyków, a obecnie obserwuje się w nauce światowej wzmożenie tego zainteresowania. Świadczy to zapewne o pewnych problemach współczesności.

W naszym kraju problem rzymskiej odpowiedzi na kryzys, problem sposobów, jakimi rzymska władza państwowa usiłowała radzić sobie z kryzysem, może obecnie liczyć na zainteresowanie nie tylko badaczy antyku.

Książka wybitnego amerykańskiego historyka R. Mac Mullena, cenionego specjalisty historii Cesarstwa Rzymskiego, jest jednak pod pewnymi względami niepełna. Autor nie zastanawia się nad genezą kryzysu społeczeństwa rzymskiego, co, jak wiemy, samo w sobie jest tematem bardzo rozległym. Skoro jednak Autor nie przedstawia w tej dziedzinie żadnych koncepcji, jest rzeczą zrozumiałą, że trudno mu ocenić skuteczność rzymskich działań wymierzonych przeciw kryzysowi. Poważniejszą jeszcze chyba słabością książki Mac Mullena jest brak odpowiedzi na pytanie o skuteczność tej walki z kryzysem. Czytelnik sam musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy przedstawione w książce działania zostały uwiecznione powodzeniem, skoro państwo rzymskie wyszło cało z kryzysu drugiej połowy III w.; czy też działania te poniosły porażkę, skoro Rzym upadł w końcu, co prawda prawie półtora wieku po końcu okresu ujętego w tytule książki. Sam autor wyraźnie skłania się do pierwszego poglądu.

Podstawową treścią książki amerykańskiego badacza jest jednak bardzo wnikliwe, oparte na imponującej erudycji odtworzenie głównych aspektów działań rzymskiej władzy skierowanych na obronę zagrożonego państwa. Mac Mullen zajmuje się najpierw samą świadomością schyłku i kryzysu, a następnie propagandą cesarską, stopniem poinformowania i rozeznania w sytuacji elity rządzącej, prawem, systemem pieniężnym i podatkowym, polityką gospodarczą i obronną. Imponujący aparat naukowy pozwala na dobrą orientację w najnowszej literaturze przedmiotu, wśród której reprezentowane są również prace polskich badaczy.

Mac Mullen zaczyna swe wywody od wykazania, że w rzymskiej elicie rządzącej III w. istniała wyraźna świadomość osłabienia i schyłku państwa rzymskiego, ale dostrzegając objawy nie zdawano sobie sprawy z istotnych przyczyn, zresztą, jak wiadomo, niejasnych i dla współczesnych nam badaczy. Nie dostrzegano w kryzysie III w. nowych elementów, objawy kryzysowe traktując jako zwykłe nasilenie wcześniejszych zjawisk. Nie wydaje się, aby ucieczka w mistycyzm, tak typowa dla cesarstwa rzymskiego, była czymś nowym i związanym z kryzysem III w. Wydaje się też, że poszczególne grupy społeczne szukały różnych źródeł kryzysu. Na ogół upatrywano ich w odejściu od dawnych wartości moralnych i stąd w rządowej propagandzie powtarzały się motywy konserwatywne, a określenia na *re*, takie jak *restitutio*, *renovatio*, *recuperatio*, powtarzają się w materiale epigraficznym najczęściej. Władza obciążając zepsucie cza-

sów współczesnych odpowiedzialnością za kryzys, widziała jako główny ratunek powrót do dawnych cnót, w tym cnót panującego cesarza. Postawa taka wynikała w pewnej mierze z formacji intelektualnej rzymskiej elity, będącej wytworem tradycyjnej retoryki. To retoryczne wykształcenie rzymskiej warstwy rządzącej z cechującą je pogardą dla umiejętności praktycznych przyczyniło się, zdaniem Mac Mullena, w istotnym stopniu do trudności władzy w radzeniu sobie z kryzysem. Państwo rzymskie nie potrafiło stworzyć nowych mechanizmów selekcji elit i ich kształcenia, a tradycyjne elity nie mogły wydać odpowiednich przywódców. Wiązał się z tym ogólny upadek poziomu kultury, odbijający się zwłaszcza na aparacie wykonawczym państwa. Rząd miał coraz mniej wiadomości o stanie państwa, a posiadanych nie umiał wykorzystać, w wyniku mentalności swych kierowników. Upadek kultury wpływał też na obniżanie poziomu prawodawstwa. Dotychczas obowiązujący system prawny został, aby sprostać nowym problemom wynikającym z kryzysu, gruntownie przekształcony. Nauka prawa ustąpiła miejsca biurokracji, a prawnicza precyzja została zastąpiona retoryczną frazeologią, wykorzystującą prawodawstwo jako środek propagandy. Władza centralna starając się realizować centralne cele godzi się z istnieniem i rozwojem praw lokalnych i „wulgarnego” prawa. Samo bogactwo materiału prawnego z III - IV w. wskazuje na trudności w realizowaniu woli władzy.

Problemy gospodarcze leżą u podstaw kryzysu państwa rzymskiego i Mac Mullen w następnych rozdziałach poświęca im wiele uwagi. Za główną bezpośrednią przyczynę kryzysu uważa politykę pieniężną państwa, czyli kolosalną inflację, która spowodowała załamanie się gospodarki towarowej państwa rzymskiego. Władze rzymskie uczyniły inflację podstawowym sposobem rozwiązywania swych problemów finansowych, komplikujących się w okresie kryzysu. Deprecjacja pieniądza pociągnęła za sobą wzrost cen, z którym Dioklecjan samobójczo walczył, uciekąc od pieniądza i przechodzenie do gospodarki naturalnej. Z tym wiązała się rozbudowa systemu podatkowego, który obciążał zubożałe społeczeństwo ponad jego możliwości. Rzymscy urzędnicy z dużą pomysłowością opracowali techniki podatkowe umożliwiające powiększenie dochodów państwa, ale te techniczne osiągnięcia rzymskiej skarbowości przyspieszały ruinę gospodarczą kraju. Na krótką skalę jednak te nowe techniki podatkowe, takie jak nowa jednostka podatkowa *caput* i podatek poglówny — *capitatio*, umożliwiały państwu przetrwanie.

Z demonetaryzacją gospodarki wiązała się rozbudowa działalności gospodarczej państwa i wiążąca się z nią kontrola państwa nad działalnością gospodarczą, przybierająca coraz częściej formy etatyzacji całych działów gospodarki, jak zaopatrzenia stolic w żywność czy budownictwa. Dziedziczne przywiązanie dekurionów do kurii, a rzemieślników do ich warsztatów było jedną z form rozwiązywania problemów gospodarczych, rozwijające się *munera* inną. Uzasadnieniem tych decyzji była *obnoxius necessitati*, narastały one stopniowo, dając w efekcie społeczeństwo zgoła odmienne od kryzysowego. Instytucja kolonatu rodziła się w tej atmosferze w sposób naturalny.

W siłach zbrojnych, zdaniem Mac Mullena, reformy wywołane kryzysem były szczególnie głębokie i udane. Cesarze poświęcali im szczególnie dużo uwagi, a zreformowane siły zbrojne Rzymu dużo lepiej nadawały się do swych zadań. Historia cesarstwa drugiej połowy IV i V w. niezbyt uzasadnia ten optymizm.

Głębokie reformy, które przeżyło państwo rzymskie w III - IV w., wymuszone przez kryzys i będące odpowiedzią na jego zagrożenie, stworzyły w swym wyniku nowy system państwowy. Zaslugą Mac Mullena jest syntetyczne powiązanie reform Dioklecjana i Konstantyna z zagrożeniami, które te reformy miały odeprzeć. Ale reformy te, jako swój uboczny skutek, spowodowały osłabienie władzy centralnej, rozwój samodzielności lokalnych możnowładców i początek stosunków

uważanych przez nas za feudalne. Mac Mullen tej kwestii, być może najważniejszej z historycznego punktu widzenia, nie poświęca większej uwagi.

Dla współczesnego czytelnika, zwłaszcza polskiego, książka amerykańskiego badacza jest jeszcze jednym dowodem, że skuteczna walka z kryzysem społeczno-gospodarczym wymaga sięgnięcia do jego źródeł, ale też, że działania nie tak radykalne mogą skutecznie przedłużyć byt zagrożonego kryzysem państwa kosztem cierpień i wysiłków społeczeństwa, zmuszanego do obrony przestarzałego systemu.

JAN KODRĘBSKI (Łódź)

Hans-Joachim Fey, *Reise und Herrschaft der Markgrafen von Brandenburg (1134 - 1319)*, Mitteldeutsche Forschungen, Bd. 84, Köln—Wien 1981, Böhlau Verlag, ss. XII+283, 7 marek.

O dużym znaczeniu itinerariów panujących dla różnych dziedzin mediewistyki nie trzeba obecnie już przekonywać. Przekonywająco wykazali je w nowszych czasach Antoni Gąsiorowski w stosunku do dziejów rodzimych, a Carlrichard Brühl i Eckhard Müller-Mertens w zakresie dziejów powszechnych i Niemiec<sup>1</sup>. Ze wszelkich możliwych zastosowań najbardziej doniosłe wydają się rezultaty badań nad podróżami i pobytami władców dla uchwycenia struktury i funkcjonowania aparatu państwowego w średniowieczu.

Wymieniona praca (dysertacja napisana pod kierunkiem Hansa Patzego) powstała w ramach szerszego problemu badawczego, jakim jest proces kształtowania się rezydencji władców w późnośredniowiecznej Rzeszy. Od razu należy zaznaczyć, że problem Berlina został z niej wyłączony jako zarezerwowany dla odrębnego opracowania. Wprawdzie w okresie askańskim rola Berlina w dziejach administracji brandenburskiej była na pewno podrzędna, wyłączenie tego ośrodka należy jednak uznać za decyzję niefortunna, gdyż obraz uzyskany będzie już z góry skazany na niekompletność.

Ramy czasowe pracy: okres panowania margrabiów z dynastii askańskiej, nie budzą wątpliwości, tym bardziej, że w wieku następnym, gdy Marchia znajdowała się pod rządami Wittelsbachów i Luksemburgów, ośrodki dyspozycyjne znajdowały się na ogół poza jej granicami, a panujący znacznie rzadziej przebywali na terenie Marchii. Dodajmy, że do okresu następnego nauka nie dysponuje tak doskonałym i wypróbowanym narzędziem, jak zbiór regestów doby askańskiej H. Krabbona-G. Wintera (i F. Kretzschmera), który obejmuje w zasadzie cały odnośny materiał źródłowy i oszczędza niepotrzebnej a pracochłonnej kwerendy w rozproszonych źródłach.

Konstrukcja pracy Feya jest następująca. Wyodrębniono cztery etapy dziejów askańskich na zasadzie chronologicznej. Pierwsza faza obejmuje czasy Albrechta Niedźwiedzia, Ottonów I i II oraz Albrechta II, a więc lata 1134-1220. Druga — czasy wspólnie rządzących Marchią margrabiów Jana I i Ottona III (1220-1266/67). Trzecia — czasy rządów dwóch linii margrabiowskich (johannickiej i ottoń-

<sup>1</sup> A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434*, Warszawa 1972; C. Brühl, *Fodrum, gistum, servitium regis*, Köln—Graz 1968 (rec.: A. Gąsiorowski, Roczn. Hist. 38, 1972, s. 150-2); E. Müller-Mertens, *Die Reichsstruktur im Spiegel der Herrschaftspraxis Ottos des Grossen*, Berlin 1980 (rec.: B. Zientara, Kwart. Hist. 88, 1981, s. 1082-7).